

Franciszek Sieg

"Wegbereiter und Wege : ökumenische Verantwortung", Heinrich Fries, Olten 1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 39/2, 211-213

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czesny zaś opiera się podporządkowaniu innej rzeczywistości, Osiągnięcia w dziedzinie naukowej oraz postęp techniczny wyeliminowały wiele pseudo-religijnych wyobrażeń, obudziły wiarę w zdolności człowieka, nadały nową formę jego niemal nieograniczonym oczekiwaniom. Człowiek zmierza do całkowitego opanowania i przekształcenia świata. W niepowodzeniach zaś nie upatruje już ingerencji sił wyższych, lecz uważa je za następstwo własnej niedoskonałości, za skutek indywidualnej lub społecznej winy względnie defektu technicznego. Oczekiwania przyjęły więc niezwykle dynamiczną postać. Autor podkreśla, że w tych okolicznościach nadzieja powinna uwolnić się od pasywności. W przeciwnym razie nie będzie mogła spełnić swojej funkcji. W codziennym życiu jednak narzuca się ludziom sprzeczność między postawą twórczą, której celem jest realizacja doczesnych aspiracji, a oczekiwaniem od Boga dóbr doskonałych, których nie można osiągnąć wyłącznie ludzkimi siłami. Wartości ziemskie, które leżą w zasięgu ludzkich możliwości, chociaż nie wypełniają wszystkich tęsknot, są dla wielu bardziej atrakcyjne i więcej mobilizują niż odległe ideały i wartości nadprzyrodzone zależne od łaskawości Boga.

Celem autora jest wykazać, że między ludzkimi oczekiwaniem i chrześcijańską nadzieją, która jest darem Bożym, zgodność jest możliwa. Co więcej tylko ona zdoła wyjaśnić sens cierpienia, trudów i radości człowieka czyli sens jego oczekiwań i niepowodzeń. Należy przyznać, że autor osiągnął ten cel. Wnikliwa obserwacja współczesnego życia ze stanowiska Ewangelii z uwzględnieniem teologii znaku dała nowy obraz ludzkiej egzystencji. Autor wybrał formę fenomenologicznego opisu. Konsekwentnie zrezygnował z teologicznej precyzji. Starannie unika terminologii scholastycznej oraz abstrakcyjnych analiz. Pośpieszemu czytelnikowi mogłoby się wydawać, że niektóre strony książki tchną pewnym naturalizmem. Uważniejsze studium wykazuje jednak bezpodstawność takiego zarzutu. Ogólnie mówiąc, w pięknej szacie językowej przedstawia autor zarys teologii rzeczywistości ziemskiej.

Ks. Franciszek Sieg SJ, Kalisz

HEINRICH FRIES, *Wegbereiter und Wege. Ökumenische Verantwortung*, Olten 1968, Walter-Verlag, s. 154.

Na książkę składają się konferencje wygłoszone przez radio w latach 1963—1967. Autor podaje sylwetki ludzi, którzy torowali drogę odnowie teologicznej i ukazuje proces kształtowania się nowych postaw. Spokojnym i precyzyjnym rozwinięciem poszczególnych tematów skupia uwagę czytelnika i skłania do refleksji.

John Henry Newman był zwolennikiem postawy otwartej, śmiałej inicjatywy dla przeprowadzania *aggiornamento* w swoich czasach. Reprezentował egzystencjalno-personalistyczną koncepcję wiary. Kościół oglądał w perspektywach teologii biblijnej. Doceniał rolę laikatu w Kościele oraz podjął zagadnienie ekumenizmu.

Karl Adam odznaczał się szczególną umiejętnością godzenia postawy wiary z wartościami humanistycznymi. Wiara, teologia, kapłaństwo umożliwiły mu pełny rozwój człowieczeństwa. Proces ten znalazł swoje odbicie w jego bogatej twórczości. W czasach niepokoju i głębokich przemian zdolność do dojrzałej syntezy ustrzegła go od przedwczesnych błędnych rozwiązań. Liczne kontakty z wybitnymi teologami protestanckimi kształtowały jego ekumeniczną postawę. Inspiracja teologiczna Adama, a szczególnie jego teologia Kościoła oraz zasady ekumeniczne, znalazły swoje potwierdzenie na soborze.

Friedrich Heiler, protestant, autor szeregu wielkich studiów historycznych, wydawca dzieła *Die Religionen der Menschheit*, organizator kilku międzynarodowych kongresów historyków religii, miał bardzo ambitne plany. Pragnął stworzyć podstawy dla spotkania chrześcijaństwa z filozofami i religiami Wschodu. Także w obrębie wyznań chrześcijańskich rozwijał intensywną działalność ekumeniczną, która przez współczesnych nie była doceniana. Wielką osobowość oraz zasługi Friedricha Heilera można dostrzec dopiero ze stanowiska Soboru Watykańskiego II i Światowej Rady Kościołów.

Autor przedstawia sylwetkę Jana XXIII jako papieża przejścia. Przez świadectwo prawdzie i służbę miłości, przełamując liczne bariery dzielące ludzi, toruje drogę objawionej treści wiary do współczesnego człowieka i buduje powszechne braterstwo. Zawsze szuka tego co wspólne, co łączy i jednoczy. Szeroki program odnowy wewnętrznej Kościoła oraz *aggiornamento* nadają pontyfikatowi Jana XXIII charakter przejścia do nowej epoki w zmiennych warunkach historycznych.

Kardynał A. Bea postawą duchową bliski Janowi XXIII, zresztą osobisty przyjaciel papieża, już jako prowincjał dążył do odnowy instytucji sobie powierzonych. Pełniąc obowiązki rektora Papieskiego Instytutu Biblijnego (1930—1949) łączył wierność tradycji z postawą otwartą na osiągnięcia współczesnych nauk. Epokowa encyklika *Divino afflante Spiritu* jest zasadniczo jego dziełem. Dzięki swoim wielkim walorom osobistym stworzył odpowiedni klimat dla osobistych spotkań ludzi dotychczas bardzo od siebie oddalonych.

Karl Jaspers zakwestionował ze stanowiska wiary filozoficzną szereg prawd religii objawionej. Otóż Fries analizując wnikliwie wypowiedzi Jaspersa dochodzi do wniosku, że wiara filozoficzna nie tylko nie wyklucza wiary objawionej, lecz ją umożliwia, oczyszcza, przywraca jej właściwą rangę. Objawienie ma sens o tyle, o ile zostaje zrozumiane, a raczej o ile istnieje możliwość zrozumienia go przez człowieka, któremu z kolei umożliwia realizację pełni człowieczeństwa.

W tym miejscu autor przechodzi od kreślenia sylwetek do rozważania zagadnień. Stwierdza, że przed chrześcijaństwem stoją dziś liczne problemy. Jego odpowiedź nie może być wyłącznie defensywna, zdeterminowana pierwszą reakcją, lecz powinna mieć charakter pozytywnej, twórczej inicjatywy, ofensywy, akcji, która wywołuje reakcję i zmusza do zajmowania stanowiska. Taką odpowiedzią na ludzkie poszukiwania i tęsknoty w czasach starożytnych była Dobra Nowina głoszona przez Jezusa Chrystusa i Jego uczniów. Dziś oczekuje się od chrześcijaństwa nie tyle negacji zła i potępienia błędów, ile pomocy w rozwiązaniu trudności i problemów oraz poparcia w rozwinięciu pozytywnej pracy. Dalej omawia autor ze stanowiska chrześcijańskiego podstawowe zagadnienia współczesne streszczone w lapidarnych zawsze aktualnych pytaniach Immanuela Kanta: co mogę wiedzieć, czego mogę się spodziewać? Co mogę czynić? Kim jest człowiek?

Wiara przedstawia się nam jako droga, ruch ku Bogu; jako odpowiedź człowieka na ruch Boga ku niemu. Droga ta jest ustawicznie atakowana przez tendencje egoistyczne. Stąd konieczność nawrócenia, *metanoëte* jako obranie nowego kierunku. Nie jest ono jednorazowym aktem, lecz postawą, która się stale odnawia. Wymaga ona odejścia, uwolnienia się od siebie i uznania oraz przyjęcia wraz ze wszystkimi konsekwencjami prawdy, że jest się tylko człowiekiem. Nawrócenie jest więc konkretną aktualizacją wiary.

Wielu sądzi, że postęp cywilizacji nie pozostawia już miejsca dla cudów. Opinia taka świadczy o niezrozumieniu rzeczy. Autor podkreśla, że podobnie jak z analizy kamienia nie możemy stwierdzić, czym jest życie

lub z życia organicznego, czym jest duch, tak też ze świata nie można wyjaśnić tego, co nazywamy „udzielaniem się Boga” światu, nowym stworzeniem. Towarzyszą mu zjawiska, znaki czyli cuda. Stoją one w ścisłej łączności z określoną misją. Spełniają swoją funkcję wobec ludzi, którzy dalecy od sensacji i efekciarstwa są całkowicie wolni i otwarci na Boga oraz szukają wyjaśnienia własnego życia i świata. Cuda budzą pytania. Jednocześnie wskazują na odpowiedź, którą każda osoba musi dać indywidualnie.

W epoce głębokich przemian temat tradycji jest szczególnie aktualny. Autor określa jej sens i wyznacza granice. Mówi o tradycji w sensie ogólnym. Jak z jednej strony może ona być źródłem inercji, zahamowań rozwojowych, tak z drugiej daje zasadniczą orientację, zasady, ustrzeże od błędów. Zerwanie zaś z wszelką tradycją pociąga izolację i oznacza rezygnację z mądrości i doświadczeń innych. Tym samym naraża na niebezpieczeństwo popełniania błędów poprzednich pokoleń.

Do zagadnienia człowieka wraca autor jeszcze w specjalnej konferencji. Dokonuje przeglądu definicji człowieka. Potem w świetle nauki Chrystusa ukazuje perspektywę urzeczywistnienia się człowieczeństwa.

Teologia, która jest możliwa tylko w Kościele i spełnia w nim określoną funkcję, powinna być zwrócona ku przyszłości. Nie może być tylko zachowawczą i ograniczyć się do ustalenia definicji prawd, lecz ma także ożywić wiarę. Zdaniem autora duszpasterze powinni do końca życia interesować się teologią, a współpracę między biskupami i teologami należałoby po soborze kontynuować.

W ostatniej konferencji autor mówi o ruchu ekumenicznym. Ustala jego pojęcie i określa funkcję teologii ekumenicznej. Postawa ekumeniczna, według opinii autora, nie polega na kontaktach międzywyznaniowych i nie ogranicza się do żadnego wyznania lecz przewyższa wszystkie oraz obejmuje całe chrześcijaństwo. Teologia ekumeniczna nie jest tylko nauką opisową o wyznaniach, która stwierdza fakt rozbicia i wydobywa cechy wspólne oraz różnice, lecz sprawdza także motywy rozbicia. Pyta czy dotyczą treści objawionej czy tylko historycznych uwarunkowań przekazu. Głównym jednak jej zadaniem jest pozytywna praca nad odbudowaniem jedności. W tym celu wraca do źródła Objawienia i przedstawia teologiczne refleksje w nowej formie.

Ks. Franciszek Sieg SJ, Kalisz